

## NAUCZANIE POMORSKIE PRYMASA POLSKI JÓZEFA KARDYNAŁA GLEMPA

Henryk Wejman\*

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Szczecińskiego

### Wprowadzenie

Sformułowany powyżej temat wydaje się na pierwszy rzut oka bardzo ogólny i niewskazujący na konkretny problem, jednak po głębszej analizie można dojść do wniosku, że dotyczy on wielowymiarowości pasterskiego nauczania prymasa Polski kard. Józefa Glempa na Pomorzu Zachodnim, tj. na ziemiach nad Odrą i Bałtykiem. Temat ten jednoznacznie określa, że bazę materiałową stanowią wypowiedzi kard. Józef Glemp, skierowane do mieszkańców tych ziem. Problemem badawczym są liczne aspekty prymasowskiego nauczania, a ramy czasowe wyznaczają lata posługiwania kardynała jako prymasa Polski. Niniejsze przedłożenie zatem zmierza do ukazania wymiarów jego nauczania, które zostało zawarte w formie homilii, kazań, okolicznościowych przemówień i głoszone na terenie Pomorza Zachodniego. Dane wskazują, że prymas Polski na tych ziemiach przebywał łącznie 29 razy (16 razy na terenie archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej: 7 razy jako prymas Polski – metropolita gnieźniński i warszawski, 9 razy jako prymas Polski – kustosz relikwii i metropolita gnieźniński oraz warszawski; 13 razy na terenie diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej: 10 razy jako prymas Polski – metropolita gnieźniński i warszawski oraz 3 razy jako prymas Polski –

---

\* Bp prof. zw. dr hab. Henryk Wejman – profesor i wykładowca z teologii duchowości. W 2004 r. został kierownikiem Katedry Teologii Moralnej i Duchowości, a w 2012 r. objął urząd dziekana Wydziału Teologicznego. 22 listopada 2014 r. papież Franciszek mianował go biskupem pomocniczym Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej ze stolicą tytularną Siniti. E-mail: henryk.wejman@usz.edu.pl.

kustosz relikwii i metropolita gnieźnieński i warszawski). Podczas tych wizyt przemawiał 26 razy i właśnie te wypowiedzi w takiej liczbie stanowią podstawę do dalszych refleksji. Ze względu na założenia metodologiczne, zebrany materiał można pogrupować na cztery części. Po pierwsze, w nauczaniu prymasa uwiadacznia się historia Kościoła na tych ziemiach, z której należy – w przekonaniu prymasa – wyciągać wskazania dla obecnego życia narodu i Kościoła. Ten aspekt analizowanego nauczania można określić mianem historyczno-parenetycznym (I część przedłożenia). Następnie ksiądz prymas wielokrotnie zwracał uwagę w swoich wypowiedziach na Chrystusa jako źródło nadziei człowieka w jego ziemskiej pielgrzymce do domu Ojca i dlatego ten wymiar nauczania trzeba określić mianem chrystologiczno-ewangelizacyjnym (II część przedłożenia). W nauczaniu prymasa na Pomorzu mocno wybrzmiała także kwestia postawy wobec ojczyzestego kraju – wielokrotnie akcentował on potrzebę umiłowania Ojczyzny, co daje asumpt do wyróżnienia wymiaru patriotycznego (III część przedłożenia). Ponadto daje się zauważyć w nauczaniu prymasa kwestie dotyczące roli Maryi w życiu Kościoła i ludzi tych ziem, stąd też wymiar ten należy określić maryjnym (IV część przedłożenia). Zaprezentowanie niniejszych wymiarów nauczania kard. Józefa Glempa na Pomorzu jest równoznaczne z ukazaniem jego wartości. Inaczej mówiąc, przybliżenie w usystematyzowany sposób treści nauczania stanowi zarazem pokaz prymasowskiego wkładu w rozwój moralno-duchowy i społeczno-kulturalny mieszkańców tego pomorskiego regionu Polski.

## 1. Historyczno-parenetyczny wymiar nauczania Prymasa

Przebywając na terenie Pomorza, kard. J. Glemp wielokrotnie nawiązywał do wydarzeń historycznych na tych ziemiach. Przywoływanie przez niego faktów z przeszłości miało na celu nie tyle przypomnienie danego zdarzenia, ile wydobycie z niego – poprzez analizę historiozbowczą – wskazań na czas teraźniejszy i przyszły życia narodu oraz Kościoła. Taką formę jego przepowiadania najtrafniej streszcza tytuł wystąpienia podczas sympozjum zorganizowanego w WSD w Koszalinie na temat dziedzictwa św. Wojciecha na ziemi kołobrzeskiej: „Poznając przeszłość, lepiej rozumiemy teraźniejszość”<sup>1</sup>. Kard. J. Glemp w swoich wystąpieniach na Pomorzu przywoływał zarówno wydarzenia związane z rodzeniem się chrześcijaństwa na tych ziemiach, jak i trudności związana z jego rozwojem w okresie średniowiecza, głównie z chwilą powstania protestantyzmu, czy w czasach powojennych, kiedy powracała na te ziemie administracja kościelna. Tym

1 J. Glemp, *Poznając przeszłość, lepiej rozumiemy teraźniejszość*, „Koszalińsko-Kołobrzeskie Wiadomości Diecezjalne” 11 (1990), s. 411.

samym badane wypowiedzi stanowią z jednej strony źródło wiedzy historycznej o dziejach narodu i Kościoła na tych ziemiach, z drugiej zaś są doskonałym narzędziem formacji religijnej, społecznej i patriotycznej. Warto przywołać niektóre z tych wypowiedzi, aby móc zauważyć wkład kardynała w budowanie pokoju i pomyślności ludu Bożego na Pomorzu.

Z wypowiedzi ks. prymasa J. Glempa dowiadujemy się, że chrześcijaństwo na Pomorze przyniósł w 1000 roku bp Reinbern, łącząc przez swoją osobę kołobrzeską stolicę z metropolią w Gnieźnie, jednak do wprowadzenia chrześcijaństwa na te ziemie przyczynił się św. Wojciech. Badania archeologiczne potwierdziły – jak stwierdził prymas w jednej ze swoich homilii, a co spisał w 1000 roku mnich Brunon z Kwerfurtu (trzy lata po śmierci Wojciecha) i co zobrazowane zostało na Drzwiach Gnieźnieńskich przedstawiających 18 scen z życia świętego – że Wojciech, udając się na misję z Gniezna do Prus, chciał w ten sposób naprawić Europę. Prymas w swojej wypowiedzi dokonuje zestawienia danych, które należy odczytywać w charakterze parenetycznym – rok 1000 oznaczał, że chrześcijaństwo w Europie wchodzi w nowy okres. Możemy dzisiaj – głosił Prymas – wyróżnić dziedziny, przez które przygotowywano się do lepszego życia po pierwszym tysiącleciu, pierwszą była – misja głoszenia Ewangelii, podjęta przez św. Wojciecha. Drugi kierunek to zmiany organizacyjne Europy, gdyż dziedzictwo Karola Wielkiego, we władaniu Ottonów, wymagało ulepszenia, a w strukturach państwowych potrzebne były także struktury kościelne. Dokonało się to przy grobie św. Wojciecha w Gnieźnie, gdy podczas zjazdu europejskiego książę Polan wszedł w strukturę nowego imperium, w którym cesarz stawał się przyjacielem książąt. Oto chrześcijańskie spojrzenie na Europę młodego władcy, jakim był wówczas Otton III. Papież Sylwester II także widzi potrzebę reorganizacji kościelnej – tworzenie nowych diecezji. Dokonuje tego w roku 1000 w Gnieźnie i w Esztergomie na Węgrzech. Trzeci wymiar jest wartością modlitwy. Struktury i organizacyjne wysiłki nie wystarczyłyby, gdyby za chrześcijaństwem, którym chciano przepoić kraje europejskie, nie szła potrzeba modlitwy. Modlitwa bowiem uczy przykładu życia chrześcijańskiego.

Biskupstwo kołobrzesckie upadło ok. 1007 roku, ale do dzieła pierwszego biskupa tych ziem nawiązał, na prośbę polskiego księcia Bolesława Krzywoustego, bamberski biskup Otton, który w dwóch wyprawach misyjnych z lat 1124–25 i 1128 nawrócił ponownie na chrześcijaństwo całe Pomorze. Papież Innocenty II bullą *Ex commisa nobis* 14 października 1140 roku powołał wówczas biskupstwo pomorskie (wolińskie) z siedzibą w Wolinie, które 25 lutego 1188 roku decyzją papieża Klemensa III w postaci bulli *Ex iniuncta nobis a Deo* zostało przeniesione do Kamienia Pomorskiego i nazwane kamińskim. Przestało ono jednak istnieć,

po oficjalnym wprowadzeniu protestantyzmu na Pomorze Zachodnie na sejmiku trzebiatowskim (13 grudnia 1534 r.) z dniem 12 października 1545 roku.

Kardynał mówił też o roli prymasów Polski w przywracanie administracji kościelnej na naszych ziemiach: prymasa kard. A. Hlonda i prymasa kard. S. Wyszyńskiego oraz o wkładzie duchowieństwa w rozwój społeczny i religijny Pomorza. Najbardziej reprezentatywnym tekstem dla wyrażenia tej opinii może być homilia z okazji 40-lecia powrotu polskiej organizacji Kościoła katolickiego na Pomorze Zachodnie, wygłoszonej 23 czerwca 1985 roku. Wówczas przed katedrą szczecińską powiedział:

Najmilsi, jesteście pograżeni w zadumie nad przeszłością tych ziem, które, jakże często dotknięte walką, napadami różnych ludów i ze Skandynawii, i z terenów germańskich, były ciągle ożywiane myślą Chrystusową o potrzebie wprowadzania Bożego pokoju. Mając na uwadze Chrystusowy pokój, dziś zapraszamy do Szczecina gości, aby się modlić. A przecież dzieje tych ziem nie są łatwe. Dla zilustrowania, jak tu zmieniały się różne siły społeczne, wystarczy przytoczyć obliczenia historyków. Mówią, że panowanie pomorskich książąt piastowskich trwało zaledwie 650 lat. Potem przyszło 218 lat władzy niemieckiej, 65 lat panowania Szwedów i kilka lat Francuzów w okresie napoleońskim. Wszystko to świadczy, jak bogata jest historia i na jakie ślady wracamy dzisiaj z Ewangelią. Ale przyszły nowe czasy. Czasy, w których trzeba było budować na ruinach i zgłiszczach zupełnie od początku. Trzydziestego kwietnia 1945 r. – jak notują kroniki – zaczął się palić Szczecin, podpalony przez tych, którzy go opuszczali, a nie chcieli oddać tego, co było jeszcze całe, w ręce innych. Ukryci hitlerowcy czynili wtedy bardzo wiele zniszczenia. Po paru dniach przyszli kapłani, tak jak Abraham, do ziemi, która została dana, i przede wszystkim szukali ołtarza, kościoła. Przekopywali się przez stopy gruzów i zgłiszcz, aby dostać się do kaplicy, która jeszcze została przy kościele św. Jana nietknięta, pragnąc odprawić tam pierwszą Mszę św. To było czynione z Bogiem i w wielkiej nadziei, że ci, którzy tutaj przychodzą, chcą pełnić pokój Chrystusowy. Szóstego maja 1945 r. odbyła się pierwsza Msza św., a następną, w niedzielę 13 maja, odprawiono już na Wałach Chrobrego, przy aktywnym udziale i współpracy ówczesnych władz miejskich. Potrzebna była wtedy współpraca wszystkich, i nie można było zważać na podziały ideologiczne, polityczne zapatrywania. Trzeba było dźwigać z gruzów nową rzeczywistość. Z ludźmi przychodzili kapłani i tam, gdzie był kapłan, tworzyło się środowisko, integrowali się ludzie. Pamiętam dobrze wspomnienia żyjącego kapłana, który przekazał typowe dla tamtejszych czasów przeżycia duszpasterza, pioniersko torującego na tych ziemiach drogę Kościołowi i Polsce. W czasie wojny był bardzo zaangażowany w działalność Armii Krajowej i dlatego patrzono na niego nieprzychylnie. Pod zmienionym nazwiskiem rozpoczął pracę kapłańską na Ziemiach Zachodnich. Kim był ten kapłan? Jakie miał funkcję do spełnienia? Przede wszystkim duszpasterskie: odprawianie Mszy św., Nieszpory, Różaniec. Wspomagała go rada parafialna. Ale ten kapłan musiał być czymś więcej. Stawał się kierownikiem i dyrektorem instytutu charytatywnego, bo trzeba było pomagać ludziom niesłuchanie biednym. On też został dyrektorem utworzonego przez siebie ośrodka zdrowia i zacząłków szpitala. Trzeba było ludzi leczyć,

więc zapraszał lekarzy, starał się o nich. Zorganizował cech rzemieślniczy, ażeby na miejscu były usługi potrzebne społeczeństwu. Stał się założycielem i naczelnikiem Straży Pożarnej, bo przecież co rusz jakiś dom się palił. Było dużo rabunków – on też był sędzią. Nie było jeszcze sądu, a ludzi sprzeczali się ze sobą. Przychodzili więc na rozprawę do kapłana i on rozstrzygał spór w duchu Ewangelii, tak jak umiał. Taka była pionierska praca kapłanów. A co się potem stało? Nastąpiła jakaś gwałtowna zmiana, która nam przypomina rok 1534 w Trzebiatowie: światopogląd władców miał się stać światopoglądem poddanych. Nastąpiły smutne czasy. Kapłana, którego wspominam, aresztowano. Długie lata przesiadywał w więzieniu. Dzisiaj jest – prawda – zrehabilitowany w całej pełni, ale wówczas nastąpiły czasy smutne, pełne ofiar i boleści. Błędne postępowanie wobec Kościoła nie pozbawiło go wielkiego zatroskania, które, wystając z ducha Chrystusowego, nie szukało własnego dobra, lecz dobra nowo powstającej rzeczywistości i tych ludzi, którzy budowali przyszłość dla następnych pokoleń<sup>2</sup>.

Przy innej okazji prymas dodał, że wymiar działań Wojciechowych z kończącego się pierwszego tysiąclecia, możemy łatwo przenieść na nasze czasy, bo analogia jest widoczna. Zbliżamy się do 2000 roku. Ojciec św. wydał list *Tertio millennio adveniente*. Wskazuje w nim program: czcić Syna Bożego. Poznać lepiej i uświadomić sobie obecność w świecie Ducha Świętego, a także poznać Ojca, pierwszą osobę Trójcy Świętej. W ten sposób będziemy zakładać fundamenty pod lepszą społeczność, nie taką jak w XX wieku – naznaczoną wojnami, obozami koncentracyjnymi, prześladowaniami człowieka<sup>3</sup>.

W ten sposób kard. J. Glemp wniósł nieoceniony wkład w rozwój religijno-moralny i społeczno-patriotyczny tej części naszej Ojczyzny – Polski i Kościoła na Odrą i Bałtykiem.

## 2. Chrystologiczno-ewangelizacyjny aspekt nauczania

Dla kard. J. Glempa źródłem życia duchowego człowieka jest Chrystus i On je zapoczątkowuje w człowieku przez sakrament chrztu. Tym samym kardynał uznał chrystocentryczny wymiar ludzkiego życia duchowego, tzn., iż tylko w Chrystusie i z Nim może się on duchowo rozwijać. Charakterystyczny dla jego chrystocentrycznego ujęcia życia duchowego człowieka jest dynamizm. Według kardynała dynamizm ten jest efektem działania dwóch podmiotów: Boga i człowieka. Bóg udziela człowiekowi swojej miłości i tym samym zaprasza go ku Sobie, zaś człowiek działa poprzez podjęcie Jego zaproszenia i przez to wchodzi w osobową z Nim relację. Działanie obydwu podmiotów wskazuje na rzeczywistość powołania. Ono bowiem jest interpersonalną relacją, w której Bóg jest inicjatorem, a czło-

2 J. Glemp, *Czyńcie ziemię świętą*, w: tegoż, *Nauczanie pasterskie 1985*, Poznań 1989, s. 435–437.

3 J. Glemp, *Gdy powtórnie przyjdę*, „Prezbiterium” 11–12 (1997), s. 352–353.

wiek odpowiadającym. W nim rola pierwszego sprowadza się do wyjścia z darem miłości, natomiast drugiego przejawia się w formie podjęcia tego daru w duchu zaufania. W sposób najpełniejszy ta relacja urzeczywistniła się w Chrystusie. To w Nim człowiek dostąpił usynowienia, czyli został dopuszczony do udziału w Jego życiu wewnątrztrynitarnym, a daru tego dostąpił w sakramencie chrztu. Ta myśl znajduje potwierdzenie w zestawieniu jego dwóch wypowiedzi. W pierwszej wypowiedzianej podczas homilii w katedrze koszalińskiej w 1982 roku powiedział: „Nasze pierwsze spotkanie z Chrystusem następuje podczas przyjęcia chrztu świętego. Nie pamiętamy tej chwili, ale wiemy, że przez chrzest spotkaliśmy się z Chrystusem. Staliśmy się Jego dziećmi, zostaliśmy włączeni w wielką wspólnotę Kościoła”<sup>4</sup>. W drugiej zaś wypowiedzi skierowanej do wiernych podczas konsekracji konkatedry w Kołobrzegu powiedział: „Kim jest Jezus Chrystus: On jest Bogiem, wysłanym przez Ojca, aby stać się człowiekiem, ażeby ukazać nam drogę do Boga, ukazać nam sens życia ludzkiego, ukazać godność ludzką, która nie kończy się na ziemi, ale ma swój wymiar dalszy, sięgający poza ziemię, poza barierę śmierci, sięgający w wieczność, uprawniający nas do życia, jakim cieszy się sam Bóg”<sup>5</sup>. Zestawienie tych wypowiedzi pozwala na stwierdzenie, że to Bóg w Chrystusie pierwszy wychodzi z darem swojej miłości i zaprasza do Siebie, a człowiek, podejmując to obdarowanie, doznaje usynowienia.

Miejszem urzeczywistniania tego życia przez człowieka jest – według ks. prymasa – Kościół. To On rozdaje łaskę Boga żywego w sakramencie i dlatego jedynie w Nim ma on możliwość dostąpienia udziału w Jego życiu. Tym samym ks. kardynał zwrócił uwagę na, obok chrystocentrycznego, także eklezjalny wymiar życia duchowego człowieka. Dar życia nadprzyrodzonego, czyli dziecięctwa Bożego człowiek otrzymuje od Chrystusa w Kościele. Akcentując eklezjalny wymiar życia duchowego, ks. kardynał wyraźnie wskazał, że człowiek nie może żyć Chrystusowym życiem, nie uznając Kościoła i Jego zbawczego posługiwania. Chrystus i Kościół stanowią jedno i dlatego człowiek, jeśli chce żyć Bogiem, nie może nie przyjąć posługi Kościoła.

W ten sposób ks. prymas odsłonił nadprzyrodzony wymiar podstawy duchowości komunijnej człowieka z Bogiem. Wyraża się on w tym, że Bóg w Chrystusie poprzez posługę Kościoła obdarowuje człowieka dziecięctwem Bożym, co stanowi dla niego wezwanie do działania na miarę obdarowania, czyli bycia wiernym otrzymanej godności, a co za tym idzie, człowiek zjednoczony z Bo-

4 J. Glemp, *Jesteśmy wspólnotą Jezusa Chrystusa*, w: *Nauczanie pasterskie 1981–1982*, red. A.F. Dziuba, M.W. Komoń, J. Krokos, B. Milanowska, Poznań 1988, s. 496.

5 J. Glemp, *Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię (Mk 16, 15)*, KKWD 9–10 (1984), s. 269.

giem nie będzie mógł nie oddziaływać na otoczenie. To oddziaływanie może przyjąć różne formy.

Pierwszym przejawem będzie dawanie świadectwa miłości Boga wobec ludzi. Niewątpliwie człowiek, będący w komunii z Bogiem, staje się dla innych znakiem Jego miłości. W wielości wypowiedzi ks. prymasa tę myśl chyba najdobitniej potwierdzają słowa homilii: „Po przyjęciu Komunii świętej, po zetknięciu się z samą Miłością – Jezusem Chrystusem, mamy iść w życie i świadczyć o tej Miłości naszym życiem”<sup>6</sup>. Dopełnieniem tej myśli jest niewątpliwie wypowiedź prymasa o postawie arcybiskupa Dunina. W cytowanej już homilii powiedział: „Tutaj także, warto to podkreślić, za wiarę, za wierność Kościołowi dawał świadectwo Arcybiskup gnieźnieński i poznański Marcin Dunin, kiedy, opierając się władzy tego świata i walcząc o prawa Kościoła, został uwięziony i przez prawie dwa lata trzymany w więzieniu w twierdzy kołobrzesckiej”<sup>7</sup>. Trzeba przyznać, że tymi wypowiedziami ks. prymas jednoznacznie przyznał rację tezie o wpływie człowieka głęboko zjednoczonego z Chrystusem na postawę wiary innych w Boga.

Życie człowieka w komunii z Bogiem ma także wpływ na kształt jego relacji z ludźmi. Im głębsza jest jego więź z Bogiem, tym większa jego otwartość na bliźnich. Uduchowiony człowiek potrafi zauważyć sprawy innych i w sposób rzetelny oraz ludzki, tj. z poszanowaniem godności im zaradzić. „Ludziom ducha, którzy patrzą na świat i na własne życie rzetelnie i odpowiedzialnie, zależy na tym, aby budować współżycie międzyludzkie w oparciu nie o poklask, nie o reklamę, ale o rzetelną miłość, o rzetelny szacunek człowieka do człowieka”<sup>8</sup>. W świetle prymasowskich słów, człowiek żyjący w łączności z Chrystusem nigdy nie pozostanie obojętny na potrzeby drugiego.

Komunia człowieka z Bogiem nie pozostaje również bez wpływu na jego pracę. Kard. J. Glemp dostrzegał związek między duchowym ukształtowaniem człowieka a wykonywaną przez niego pracą. Rzetelność i ofiarność w pracy uwarunkowane są – według niego – stopniem więzi człowieka z Bogiem. Im jest on głębszy, tym owocniejsza staje się jego praca. Zaś im jest on słabszy, tym mniejsze są efekty jego pracy. Pośrednio na tę relację wskazuje w słowach homilii wygłoszonej w konkatedrze kamieńskiej 22 czerwca 1985 roku.

„Każdy z nas jest – mówił – do czegoś powołany. Każdy z nas ma określone zadanie w rozwoju Królestwa Bożego, o które prosimy w każdej modlitwie porannej Ojczy nasz. To my mamy naszym życiem wprowadzać to, co jest Bożym Kró-

6 J. Glemp, *Jesteśmy...*, dz. cyt., s. 497.

7 J. Glemp, *Idźcie...*, dz. cyt., s. 270.

8 J. Glemp, *Oddajcie cesarowi, co należy do cesarza, a Bogu to, co należy do Boga (Mk 12, 17)*, w: tegoż, *Nauczanie społeczne 1981–1986*, Warszawa 1989, s. 128.

lestwem, co jest dobre, co jest poszanowaniem i praw Bożych i godności ludzkiej. Bóg daje nam przez Ducha Świętego powołania. Ktoś kocha ziemię i rolnictwo i umie wydobyć z ziemi dar Boży. Ktoś inny ma zdolności rzemieślnicze, i jego ręce z wielką wprawą wykonują dzieła sztuki. Ktoś inny opiekuje się chorymi: jako pielęgniarka, jako lekarz, jako uczoney. Ktoś ma powołanie do nauczycielstwa i przekazuje swoją wiedzę następnym pokoleniom”<sup>9</sup>.

Człowiek zjednoczony z Bogiem oddziałuje nie tylko na świat osób, ale także na rzeczywistość ziemską. „Idą, ażeby uświęcać ziemię. Uświęcać to znaczy przybliżać do Boga – pisał ks. Prymas – dokonywać oczyszczenia, wyzwalać to, co jest dobre. Ludzi zaś, którzy nie potrafili żyć według woli Bożej i uczynić sobie ziemię poddanej zgodnie z intencją Boga, Bóg karał”<sup>10</sup>. Rzeczywiście, gdy człowiek zaczyna kierować się wartościami ewangelicznymi dokonuje się w nim przewartościowanie myślenia i zaczyna panować nad sobą, wyrzucając z serca skłonność do przemocy i dominacji. Staje się jakościowo innym człowiekiem, będąc gotowy do korzystania z niego w taki sposób, aby nie gwałcić jego praw i mieć zawsze na względzie pomyślność przyszlých pokoleń<sup>11</sup>.

Przeprowadzone analizy pozwalają na wyrażenie zasadnego wniosku, że z chwilą chrztu człowiek staje się dzieckiem Boga i zostaje zaproszony do życia w miłości, aż po dar z siebie samego, jak to pokazał i potwierdził swoją ofiarą na krzyżu Jezus Chrystus. W im głębszą z Nim relację wejdzie człowiek, tym bardziej się przemieni i tym efektywniej będzie oddziałował na społeczeństwo i otaczającą go rzeczywistość. Im bardziej zaś będzie stronił od tych więzi, tym bardziej zamknie się w sobie i odsunie się od najwyższych wartości.

### 3. Patriotyczny wymiar nauczania Prymasa

W swoim nauczaniu kard. J. Glemp akcentował także umiłowanie Ojczyzny. Ojczyzna – pod pojęciem której rozumiał dobra odziedziczone przez naród, a mianowicie ziemię i szeroko rozumianą kulturę, tj. mowę, literaturę, sztukę, obyczaje, religię – znaczyła dla niego wszystko. Uważał, że służba Kościołowi jest też służbą Ojczyźnie.

Związek z Ojczyzną uznawał za fundamentalne prawo człowieka. Każdy obywatel ma prawo utożsamiać się z własną Ojczyzną, a inni mają obowiązek to jego prawo uszanować w duchu bratniej miłości, dlatego też nie omieszkał

9 J. Glemp, *Idziemy ufni i pełni wiary*, w: tegoż, *Nauczanie pasterskie 1985*, dz. cyt., s. 429–430.

10 Tamże, s. 433.

11 Por. tamże, s. 434–437.



przypominać swoim rodakom o powinności umiłowania Ojczyzny i z niezwykłą wręcz gorliwością zachęcać ich do bycia jej wiernym w każdych okolicznościach. Przypominając rodakom zadanie umiłowania Ojczyzny, wskazywał im zarazem na konkretne formy jego urzeczywistnienia. Pierwszą z nich może być – według niego – sumienne i uczciwe wykonanie przez każdego powinności stanu życia. Następną formą, w której wyrażać się będzie umiłowanie Ojczyzny, to uszanowanie historii narodu i umiejętne wczytywanie się w jej głos. Kolejną formą umiłowania Ojczyzny będzie pielęgnowanie rodzimych zwyczajów i kultury. I w końcu miłość do Ojczyzny będzie się przejawiać w uszanowaniu ziemi ojczystej i pracy na roli oraz w umiejętności zachowania proporcji między rozwojem rolnictwa a przemysłu. Miłość kard. J. Glempa do Ojczyzny obejmowała swym zakresem nie tylko jej teraźniejszość, ale dotyczyła także jej przyszłości. Mocno leżała mu na sercu jej przyszła pomyślność. Dlatego w swoich wystąpieniach podkreślał potrzebę wychowania młodego pokolenia do patriotyzmu.

Podsumowując analizy tej części przedłożenia, należy stwierdzić, że kard. J. Glemp okazał się wielkim miłośnikiem Ojczyzny i wiernym obrońcą jej ziemi i kultury. Dla niego Ojczyzna była najwyższym dobrem i dla współczesnych staje się wzorem patriotyzmu.

#### 4. Maryjny aspekt nauczania

W nauczaniu kard. J. Glempa na Pomorzu wybrzmiał także wątek maryjny. W swoich przemówieniach ukazywał Ją jako Matkę, która patronuje tej diecezji: szczecińsko-kamińskiej. Kilkakrotnie ukazywał Jej rolę w życiu tej diecezji, odwołując się do ewangelicznej perykopy o Jej obecności pod krzyżem Syna na Kalwarii (por. J 19, 25–27).

Z wysokości kalwaryjskiego krzyża Jezus ogłosił swój testament. Dobrze wiemy, że rozpoczął go od powierzenia ucznia Maryi, a nie odwrotnie, jak można było oczekiwać w przypadku synowskiego zatroskania. Jezus powierzył swoją Matkę umiłowanej wspólnocie, którego reprezentantem był tam obecny uczeń – Jan. W tym momencie zrozumiałe było użycie przez Niego względem Maryi słowa *Niewiasto*. Od zarania historii zbawienia tytuł ten otrzymała Ewa jako matka wszystkich żyjących (Rdz 3, 20), zaś prorocy przedstawiali przyszły lud mesjański w obrazie niewiasty rodzącej synów (por. Iz 26, 17–19; 66, 7–8). Jezus na krzyżu wypełnia te proroctwa i przekazuje swą Matkę Kościołowi, a Ta przyjmuje nad Nim duchowe macierzyństwo. *I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie* (J 19, 27). W symbolice św. Jana słowo *przyjąć* ma charakter czynny. Oznacza akceptację słowa Bożego, co jest równoznaczne zawierzeniu. Jeśli uczeń przyjął

Ją do siebie, to znaczy uznał Jej osobę i powierzył się Jej całkowicie. A skoro Ją przyjął, to wraz z Nią przyjął także słowo Jezusa, które daje życie, a zatem wraz z przyjęciem Maryi umiłowany uczeń uznał Jezusa i zachował z Nim przyjaźń. Wówczas przedmiotem jego życia stała się jedynie wiara i słowo Boże, które, jak Maryja, strzegł i rozważał w swoim sercu. Ten duchowy wymiar testamentu Jezusa z krzyża i rolę w nim Maryi kard. J. Glemp ujął w słowach:

Jezus zaniósł swój krzyż na Kalwarię. Stała tam także pod krzyżem Jego Matka, jako Matka pełna boleści. Nie było innych matek pod stojącymi obok krzyżami. Łotrzy umierali, nie wiedząc o swoich matkach. Ale pod krzyżem Jezusa stała Ta, która Mu towarzyszyła od samego początku. Ona rozumiała w sposób najgłębszy cierpienia, jakie znosił Jej Syn. Ale rozumiała równocześnie sens krzyża. Rozumiała tryumf cierpienia osiągnięty przez Jej Syna w śmierci krzyżowej. Spod krzyża Matka Najświętsza nie odchodziła sama. Choć bowiem zostawiła swego Syna w całkowitej ofierze Bogu Ojcu jako Ofiarę za grzechy całego świata, to wracała z przekazanym – z wysokości krzyża – poleceniem, aby wzięła za swego syna świętego Jana. I święty Jan z góry Kalwarii nie wracał sam. Wnikając w cierpienia swego Mistrza, wracał ubogacony o Matkę, którą „wziął do siebie”<sup>12</sup>.

Analizując obecności Maryi i Jana pod krzyżem Jezusa na Kalwarii, kard. J. Glemp zaprezentował w dalszej części swojego przemówienia wskazania do duchowego rozwoju człowieka. Każdy wierny, jeśli pragnie wzrastać w dziecięctwie Bożym, to powinien przyjąć Maryję za swoją Matkę i na Jej wzór powierzać się Jezusowi Chrystusowi<sup>13</sup>.

W rozumieniu kard. J. Glempa Maryja pozostawia doskonały przykład postawy wiary. W sposób najgłębszy ukazała ją na Kalwarii, kiedy wiernie trwała – jak zauważył kardynał w homilii w związku z koronacją figury Matki Bożej Bolesnej w Skrzatuszu – przy swoim Synu, cierpiącym na krzyżu. Swoją postawą poświęcenia się Jezusowi cierpiącemu daje wiernym – mówił dalej – wskazanie, że droga do chwały wiedzie przez krzyż, a kto go z wiarą podejmie, ten nie dozna zawodu<sup>14</sup>. Ona pokazuje, że wiara w istocie polega na trwaniu przy Jezusie bez względu na jakiegokolwiek okoliczności – jest po prostu zdaniem się na Niego we wszystkim.

Bezgraniczne zdanie się na Jezusa rodzi w sercu człowieka wrażliwość na bliźnich w potrzebie i również w tym względzie Maryja pozostawia wiernym – jak zauważa kardynał – wzór. W homilii z okazji rozpoczęcia nawiedzenia obra-

12 J. Glemp, *Trzeba umieć wejść na Kalwarię i stanąć pod krzyżem*, w: *Nauczanie pasterskie 1981–1982*, dz. cyt., s. 504.

13 Tamże, s. 505.

14 Por. J. Glemp, *Przemiana z Mocy Krzyża*, w: *Królowa narodu*, red. A. Giese, Pelplin 2002, s. 109.

zu Matki Bożej Jasnogórskiej w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej w Lęborku powiedział:

Musimy wpatrywać się w postać Matki Najświętszej jako na wzór dla naszego życia i postępowania. Maryja, wybrana przed wiekami przez Boga, niepokalana, ten cudowny kwiat ziemi – nazwana jest przez Ojca Świętego pielgrzymującą w wierze. Jej pielgrzymka wiary wiedzie od Nazaretu do domu Elżbiety<sup>15</sup>.

W zakończeniu ostatniej części rozważań, należy zaznaczyć, że wątek maryjny był mocno widoczny w nauczaniu pasterskim kard. J. Glempa. Uwypuklał on matczyną rolę Maryi w życiu Kościoła powszechnego, z uwzględnieniem nade wszystko Jej wpływu na życie wiernych Kościoła nad Odrą i Bałtykiem. W swoim pomorskim nauczaniu akcentował postawę wiary Maryi, szczególnie tę spod krzyża Chrystusa na Kalwarii i wskazywał ją wiernym jako sposób na spełnienie się w człowieczeństwie i osiągnięcie szczęścia wiecznego.

### Podsumowanie

Z przeprowadzonych analiz materiału źródłowego – przemówień kard. J. Glempa prymasa Polski, wygłoszonych na Pomorzu Zachodnim, tj. na ziemiach nad Odrą i Bałtykiem – wyraźnie przebija troska hierarchy o losy duchowe wiernych tych ziem, świadczy o tym tematyka i charakter jego wypowiedzi. Liczne wizyty (29 razy odwiedzał te ziemie: 16 archidiecezję szczecińsko-kamieńską i 13 diecezję koszalińsko-kołobrzeską) i przemówienie potwierdzają, że sytuacja wiernych na tych ziemiach nie była w żadnym stopniu obojętna prymasowi. Można powiedzieć, że żywo interesował się losem mieszkańców Pomorza Zachodniego. W swych homiliach uwypuklał nie tylko konieczność wierności wartościom ewangelicznym, które są sposobem osiągnięcia szczęścia wiecznego, ale podkreślał także potrzebę poznania przez diecezjan historii regionu i wynikających z tego wskazań do budowania lokalnego patriotyzmu oraz rozbudzania regionalnych form nabożeństwa ku czci Maryi.

Przybliżone, w usystematyzowany sposób, treści nauczania kard. J. Glempa wyraźnie odślaniają jego wkład w rozwój moralno-duchowy i społeczno-kulturalny ludzi na Pomorzu Zachodnim.

---

15 J. Glemp, *Matka Kościoła przychodzi do nas*, w: Archiwum Prymasa Glempa w Warszawie (8 X 1989), s. 113.

## Bibliografia

- Glemp J., *Poznając przeszłość, lepiej rozumiemy teraźniejszość*, „Koszalińsko-Koło-brzeskie Wiadomości Diecezjalne” 11 (1990), s. 411–416.
- Glemp J., *Gdy powtórnie przyjdę*, „Prezbiterium” 11–12 (1997), s. 350–354.
- Glemp J., *Czyńcie ziemię świętą*, w: tegoż, *Nauczanie Pasterskie 1985*, Poznań 1989, s. 433–437.
- Glemp J., *Jesteśmy wspólnotą Jezusa Chrystusa*, w: *Nauczanie pasterskie 1981–1982*, red. A.F. Dziuba, M.W. Komoń, J. Krokos, B. Milanowska, Poznań 1988, s. 496–497.
- Glemp J., *Idźcie na cały świat i głosście Ewangelię (Mk 16, 15)*, „Koszalińsko-Koło-brzeskie Wiadomości Diecezjalne” 9–10 (1984), s. 268–273.
- Glemp J., *Oddajcie cesarowi, co należy do cesarza, a Bogu to, co należy do Boga (Mk 12, 17)*, w: tegoż, *Nauczanie społeczne 1981–1986*, Warszawa 1989, s. 123–128.
- Glemp J., *Idziemy ufni i pełni wiary*, w: tegoż, *Nauczanie pasterskie 1985*, Poznań 1989, s. 429–432.
- Glemp J., *Przemiana z mocy Krzyża*, w: *Królowa narodu*, red. A.Giese, Pelplin 2002, s. 152–153.
- Glemp J., *Trzeba umieć wejść na Kalwarię i stanąć pod krzyżem*, w: tegoż, *Nauczanie pasterskie 1981–1982*, Poznań 1988, s. 503–506.

## NAUCZANIE POMORSKIE PRYMASA POLSKI JÓZEFA KARDYNAŁA GLEMPA

### Streszczenie

Kard. J. Glemp, jako prymas Polski, przejawiał głębokie zatroskanie o życie duchowe i społeczne wiernych na Pomorzu Zachodnim, tj. na ziemiach nad Odrą i Bałtykiem. Świadczy o tym zarówno liczba wizyt w tym regionie, jak i waga słów, które kierował do wiernych w czasie tych spotkań. Wielokrotne przybywanie na te ziemie (29 razy, w tym 16 razy na teren archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej i 13 razy na teren diecezji koszalińsko-koło-brzeskiej) oraz ranga podejmowanych przez niego tematów w oficjalnych przemówieniach – takich, jak: potrzeba poznawania przez wiernych historii regionu i budowania na tym lokalnego patriotyzmu, konieczność wierności wartościom ewangelicznym jako sposób osiągnięcia szczęścia wiecznego i w końcu rozbudzenie regionalnych form nabożeństwa ku czci Najświętszej Maryi Panny – aż nadto potwierdzają jego wrażliwość na sytuację materialną, społeczną i moralną ludzi tych ziem i jednoznacznie

wskazują na jego poczucie odpowiedzialności za tożsamość narodową i duchową tego regionu Rzeczypospolitej Polskiej, tj. na północno-zachodnich jej rubieżach usytuowanych nad Odrą i Bałtykiem.

**Słowa kluczowe:** miłość Boga, duchowość chrystocentryczna, patriotyzm, duchowość maryjna

## THE POMERANIAN TEACHING OF CARDINAL JÓZEF GLEMP, THE PRIMATE OF POLAND

### Summary

Cardinal Józef Glemp, as the Primate of Poland, showed deep concern about the spiritual and social life of the faithful in Western Pomerania, i.e. the lands on the Odra River and the Baltic Sea. This is evidenced by both the number of His visits to the faithful of these lands and the gravity of the words He addressed to them during these meetings. Multiple arrivals to these lands (29 times, including 16 times to the Szczecin-Kamień Archdiocese and 13 times to the Koszalin-Kołobrzeg Diocese) and the gravity of the issues taken by Him in His official speeches, such as: the need to explore the region's history and build on this the local patriotism by the faithful, and the need for fidelity to the Gospel values as a way of achieving eternal happiness, and finally awakening the regional forms of service in honour of the Blessed Virgin Mary, confirm more than enough His sensitivity to the material, social and moral situation of people of these lands and clearly show His sense of responsibility for the national and spiritual identity of this region of the Republic of Poland, i.e. on its north-western fringes located on the Odra River and the Baltic Sea.

**Keywords:** God's Love, Christocentric spirituality, patriotism, Marian spirituality

*Translated by Mirosława Landowska*